Warszawa, 13.05.2025 r.

Autor: Andrzej Prajsnar, ekspert portalu [GetHome.pl](https://gethome.pl/)

**Nie Gierek, lecz Gomułka był ojcem wielkiej płyty?**

***Budownictwo wielkopłytowe jest powszechnie kojarzone z gierkowską dekadą. Trzeba jednak pamiętać, że bloki z wielkiej płyty powstawały już wcześniej.***

**Gdybyśmy zapytali Polaków o skojarzenia z czasami gierkowskimi, to prawdopodobnie wielu z nich wskazałoby między innymi na bloki wielkopłytowe. Faktycznie, lata 70. upłynęły pod znakiem rekordowej aktywności spółdzielni mieszkaniowych, które wykorzystywały przede wszystkim technologię wielkopłytową. Eksperci portalu GetHome.pl przypominają jednak, że wspomniana technologia zaczęła być w Polsce używana nieco wcześniej. Warto również pamiętać, że w latach 60. sukcesy święciła inna technologia budowlana niż wielka płyta.**

**Prefabrykaty debiutowały na początku rządów Gomułki**

Stare roczniki statystyczne z PRL-u zaskakują nie tylko mnogością przekazywanych informacji, ale również obecnością kolorowych wykresów. Poniżej można zobaczyć przykład w postaci wykresu z „*Rocznika statystycznego 1971*”. Na tym wykresie, który został nieco uwspółcześniony przez portal [GetHome.pl](https://gethome.pl/), widzimy podział liczby ukończonych izb mieszkalnych w budownictwie państwowym i spółdzielczym ze względu na metodę wykonania (tradycyjną lub uprzemysłowioną). Jak widać, metoda uprzemysłowiona zakładająca wznoszenie bloków przy pomocy prefabrykatów betonowych zaczęła zyskiwać popularność już w drugiej połowie lat 50. Natomiast w roku 1965 około połowa ukończonych przez państwo i spółdzielnie mieszkań była wykonana z prefabrykatów.

**Metoda wielkoblokowa królowała pod koniec lat 60.**

Informacje zaprezentowane na wykresie nie oznaczają jednak, że lata 60. były okresem dominacji wielkiej płyty w budownictwie wielorodzinnym. W tym okresie popularność zdobywała inna technologia. Mowa o technologii wielkoblokowej, która w stosunku do wielkiej płyty cechowała się między innymi dużo mniejszą szerokością prefabrykatów betonowych. Bloki wykonane w tej starszej technologii, dość łatwo znajdziemy chociażby na terenie stolicy. Chodzi o budynki wzniesione z wykorzystaniem systemu konstrukcyjno-montażowego Ż, który nosi dość zwodniczą, potoczną nazwę „cegła żerańska”. Technologia wielkoblokowa obecnie bywa często mylona z wielką płytą.

Dane GUS potwierdzają natomiast, że pod koniec lat 60. prefabrykacja w polskim budownictwie wielorodzinnym była już zaawansowana. W ostatnim, niepełnym roku rządów ekipy Gomułki, czyli w 1970 roku, technologia wielkoblokowa odpowiadała za 55,5% kubatury budynków mieszkalnych oddanych do użytku przez państwo i spółdzielnie. Informacje z „*Rocznika statystycznego 1981*” wskazują, że analogiczny udział technologii wielkopłytowej w 1970 r. wynosił 19,1%. Duże zmiany miały nastąpić po dojściu do władzy kolejnej ekipy rządzącej. Przekierowała ona na budownictwo mieszkaniowe większą część nakładów inwestycyjnych, a także jednoznacznie opowiedziała się za większym zastosowaniem technologii wielkopłytowej.

**Lata 70. były już dekadą spod znaku wielkiej płyty**

Wspomniany wcześniej „*Rocznik statystyczny 1981*” mówi nam dużo o zmianach, które za czasów Gierka zaszły w polskim budownictwie wielorodzinnym. Chodzi nie tylko o fakt, że udział technologii wielkopłytowej wzrósł z około 19% kubatury wzniesionych bloków (1970 r.) do 74% (1979 r.). Łączna kubatura budynków mieszkalnych wzniesionych przez państwo i spółdzielnie w rekordowym 1979 r. wyniosła 49,86 mln m3, co oznaczało objętość niemal dwa razy większą względem 1970 r. (27,43 mln m3). Jednak rok 1980 przyniósł spadek wyniku do 39,30 mln m3. To stanowiło zapowiedź gorszych statystyk budownictwa mieszkaniowego z lat 80.

Warto dodać, że popularność metody wielkoblokowej systematycznie malała. Jeszcze w 1975 r. odpowiadała ona za około 30% kubatury bloków wzniesionych przez państwo i spółdzielnie. Analogiczny wynik z 1980 r. wyniósł już tylko 19%. Co ciekawe, w ostatnim roku rządów ekipy Gierka, tylko 3% kubatury bloków zostało ukończone w innej technologii niż wielkopłytowa i wielkoblokowa. Powszechne zastosowanie prefabrykacji, w połączeniu z większą aktywnością prywatnych inwestorów budujących domy, wydatnie pomogło w osiągnięciu rekordowej kubatury wszystkich ukończonych domów i lokali mieszkalnych (93,55 mln m3 w 1979 r.). Kubaturowy rekord z 1979 r. udało się pobić dopiero w 2020 r.

**Inne kraje bloku wcześniej wprowadziły wielką płytę**

Eksperci portalu GetHome.pl w ramach swojej dość nietypowej, historycznej analizy zwracają uwagę na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie, PRL względem innych krajów bloku wschodniego zaczął dość późno wdrażać technologię wielkopłytową jako rozwiązanie zmniejszające deficyt mieszkaniowy. W 1970 r. PRL cechował się o wiele mniejszym zastosowaniem technologii wielkopłytowej niż Czechosłowacja, NRD, ZSRR i Bułgaria. Co więcej, protokoły z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR sugerują, że pod koniec lat 60. na najwyższym szczeblu władzy nie było jeszcze przekonania do dalszej popularyzacji energochłonnej i dość kosztownej wielkiej płyty (zobacz: *D. Jarosz, Polskie drogi do mieszkania w okresie gomułkowskim (1956-1970), Polska 1944/45-1989: studia i materiały 9 (2010)*).

**Obraz zawierający tekst, zrzut ekranu, Wykres, diagram

Zawartość wygenerowana przez sztuczną inteligencję może być niepoprawna.**